

Jakub Zgierski

## Feminizm

### Czy historia feminizmu jest zakłamana?

#### Prawdziwa historia feminizmu

Powszechnie początki feminizmu łączymy z ruchem sufrażystek, które na przełomie XIX i XX wieku walczyły o przyznanie kobietom praw wyborczych. Niekiedy wspomina się również o emancypantkach, którym zależało na zwiększeniu roli kobiet w różnych sferach życia społecznego, np. w systemie edukacji czy na rynku pracy. Warto jednak zauważyć, że termin „pierwsza fala feminizmu” wymyślono dopiero w 1968 roku. Ukuła go Martha Lear w artykule „The Second Feminist Wave: What do these women want?”, który został opublikowany w czasopiśmie „The New York Times Magazine”<sup>1</sup>. Tym samym lewicowe aktywistki działające w latach 60. XX wieku arbitralnie uznały, że kontynuują misję rozpoczętą przez sufrażystki i emancypantki. Problem polega jednak na tym, że te niejednokrotnie były kobietami reprezentującymi chrześcijańskie, konserwatywne poglądy. Wiele z nich sprzeciwiało się chociażby aborcji, jak np. amerykanka Alice Paul, która uważała, że aborcja to forma wyzysku kobiet leżąca w interesie nieodpowiedzialnych mężczyzn<sup>2</sup>. Natomiast w przeświadczeniu uczestniczek rewolucji kontrkulturowej lat 60. przede wszystkim należało obalić patriariat, czyli system dominacji mężczyzn, który nie pozwala kobietom na uzyskanie pełni tzw. praw reprodukcyjnych, w tym swobodnego dostępu do aborcji. Feminizm drugiej fali był związany z myślą socjalistyczną i wyrastał z Nowej

---

<sup>1</sup> Lear M. W., *The Second Feminist Wave*, nytimes.com, 10.03.1968, dostęp online: <https://www.nytimes.com/1968/03/10/archives/the-second-feminist-wave.html?legacy=true>.

<sup>2</sup> James K. C., Nance P., *100 Years After the 19th Amendment, Pro-Life Women Are Still Treated As Unequal*, heritage.org, 26.08.2020, dostęp online: <https://www.heritage.org/life/commentary/100-years-after-the-19th-amendment-pro-life-women-are-still-treated-unequal>.

Lewicy, którą tworzyli przeważnie młodzi zachodni komuniści rozczarowani Związkiem Sowieckim.

### **Zatruty korzeń feminizmu**

Prawdziwa pierwsza fala feminizmu narodziła się w środowisku tworzonym przez socjalistów i komunistów. Otóż aktywistki na rzecz wyzwolenia kobiet były bardzo aktywne w ugrupowaniach o charakterze rewolucyjnym. Tworzyły własne sekcje i wydawały pisma adresowane do robotnic. W 1907 roku w Stuttgarcie odbyła się nawet Międzynarodowa Socjalistyczna Konferencja Kobiet, w której wzięły udział delegatki z piętnastu krajów, m.in.: Wielkiej Brytanii, Belgii, Austrii, Francji, Rosji czy Stanów Zjednoczonych. W efekcie zjazdu powstała specjalna rada działająca przy marksistowskiej Drugiej Międzynarodówce. W 1910 roku udało się zorganizować drugą taką konferencję, tym razem w Kopenhadze. Następne zjazdy miały miejsce w Bernie w 1915 roku oraz w Sztokholmie w 1917 roku<sup>3</sup>. Wiele z ówczesnych działaczek uczestniczyło później w rewolucji bolszewickiej i współtworzyło nowe komunistyczne społeczeństwo, realizując przy tym feministyczne postulaty. Wśród nich można wymienić chociażby Aleksandrę Kołontaj, Inesę Armand, Nadieżdę Krupską, Andżelikę Bałabanową oraz Jelenę Rozmirowicz.

### **Feminizm a marksizm**

Marksizm stanowi nieodłączny element feminizmu, który bazuje na klasycznej teorii walki klas, ale wypełnia ten schemat nową treścią – miejsce kapitalisty i robotnika zajmują mężczyzna i kobieta. Jak wskazuje dr Michał Krajski, "Karol Marks w XIX w., już na gruncie ekonomii, podważał istniejące relacje rodzinne i państwowe. Przekonywał, że własność prywatna i zrodzona stąd chciwość doprowadziły do wytworzenia się małżeństwa monogamicznego i kapitalistycznych rządów". Naukowiec przypomina, że dla ojca marksizmu „panujące autorytety i obowiązująca hierarchia były także oczywiście czymś negatywnym, bo stanowiły wynik wyzysku jednej klasy przez drugą.

---

<sup>3</sup> Callesen G., *The International Socialist Women's Conference*, library.fes.de, dostęp online: <http://library.fes.de/si-online/frauen-intro-en.html>.

Uzasadnienia były różne, ale cel ten sam – uderzenie w naturalne wspólnoty i naturę człowieka, aby na ich gruzach stworzyć nowych ludzi<sup>4</sup>. Z kolei w przeświadczeniu Fryderyka Engelsa, czyli współtwórcy marksizmu, „rodzina monogamiczna, nierozzerwalność małżeństwa, przewaga mężczyzn nad kobietami, obecne relacje seksualne i stosunki społeczne, a tak państwo są wynikiem istnienia własności prywatnej”. Konsekwencja takiego sposobu myślenia jest prosta – po likwidacji rodziny „powstaną zupełnie nowe odniesienia ludzi do siebie, nowa, szczęśliwa społeczność, a państwo zupełnie zaniknie”<sup>5</sup>.

### **Feminizm w rewolucyjnej Rosji**

Po rewolucji październikowej w 1917 roku w Rosji władzę przejęli bolszewicy, którzy zaczęli realizować postulaty swoich socjalistycznych towarzyszek. Jak wskazuje publicysta historyczny Jakub Maciejewski, pod rządami komunistów rozwód można było uzyskać po złożeniu jednego podania, a każda kobieta miała prawo do przeprowadzenia aborcji na życzenie: „Wyzwolenie kobiet miało być przeprowadzonej na każdej płaszczyźnie – komunalne stołówki i pralnie miały anulować obowiązki domowe,

a wolna miłość i oddawanie się wielu mężczyznom miało skończyć z »hipokryzją« małżeństwa. Nad nowymi prawami czuwać miał Żenotdiel – urząd do spraw kobiet przy Radzie Komisarzy Ludowych, który propagował «wolną miłość» i oddawanie dzieci do placówek wychowawczych. Sowiety stały się ojczyzną pierwszej totalnej wolności seksualnej, która przez pierwszą dekadę istnienia znajdowała poparcie w oficjalnej polityce i propagandzie”<sup>6</sup>. Skutki takiej polityki okazały się nietrudne do przewidzenia: plaga rozwodów, masa porzuconych dzieci, aborcja na skalę przemysłową, pogorszenie się sytuacji kobiet, epidemia chorób wenerycznych oraz wzrost liczby zaburzeń psychicznych<sup>7</sup>. Z tego

---

<sup>4</sup> Krajski M., *Okultystyczne korzenie światowej rewolucji. Ezoteryka w służbie postępu*, Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2020, s. 203.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>6</sup> Maciejewski J., *Ludzie czerwonego mroku. Rewolucja październikowa – kulisy krwawego terroru*, Kraków: Wydawnictwo M, 2017, s. 276-277.

<sup>7</sup> Sorokin P. A., *Amerykańska rewolucja seksualna*, Wrocław: Wydawnictwo Wektory, 2020, s. 104-106.

względu już po kilku latach feministyczny eksperyment został przerwany na rzecz powrotu do pewnej części tradycyjnych rosyjskich wzorców.

## **Rodzina jak fabryka**

Feministki drugiej fali działające na Zachodzie od lat 60. XX wieku można jedynie porównać do towarzyszek z krajów socjalistycznych. Aktywistki z tego okresu w swojej walce koncentrowały się na kwestii kobiecej seksualności, która miałaby być spętana przez patriarchalny wymóg rodzenia dzieci. Jak wskazuje filozof Ryan T. Anderson, głównymi „ideolożkami” drugiej fali były Kanadyjka Shulamith Firestone oraz Francuzka Simone de Beauvoir: „Shulamith Firestone doprowadziła idee Beauvoir dotyczące opresyjności wobec kobiecego ciała do ich logicznej (jeśli nie dystopijnej) konkluzji w »The Dialectic of Sex« (»Dialektyka Płci«, 1970). Książka ta pełna jest marksistowskich pojęć i haseł, wzywających »mniej ważną płć« do »feministycznej rewolucji«, której celem byłoby wyeliminowanie nie tylko »przywilejów mężczyzn«, ale jakichkolwiek rozróżnień między płciami. W tym celu kobiety muszą przejąć kontrolę nad rozmnażaniem i dokonać swoistej reorganizacji całego procesu – jak twierdzi Firestone w swojej futurystycznej wizji (...)”. W przekonaniu Andersona należy podkreślić fakt, że w swojej książce „Firestone wzywa do zlikwidowania »rozróżnienia płci w ogóle« za pomocą biotechnologii. Różnice płciowe między ludźmi »przestałyby mieć znaczenie«, gdybyśmy wprowadzili nową formę prokreacji, słusznie określaną jako »sztuczna reprodukcja« i w jakiś sposób sprawili, że dzieci nie potrzebowałyby matek i żadnej opieki ze strony dorosłych. Wtedy wreszcie »tyrania biologicznej rodziny zostałaby złamana«”<sup>8</sup>. Simone de Beauvoir zresztą prezentowała zbliżone stanowisko – uważała, że instytucja rodziny musi zostać zniesiona.

## **Sojusz feminizmu i LGBT**

Trzecia fala feminizmu, która nadeszła na początku lat 90. XX wieku, zaczęła akcentować znaczenie takich kategorii tożsamościowych, jak:

---

<sup>8</sup> Anderson R. T., *Kiedy Harry stał się Sally*, Warszawa: Wydawnictwo WEI, 2021, s. 194-195.

rasa, narodowość, etniczność czy seksualność. Wśród aktywistek wzrosła świadomość konieczności zaangażowania do ruchu Afroamerykanek (czarny feminizm), Indianek (czerwony feminizm) czy imigrantek (latynoski i islamski feminizm). W ramach wyjścia poza perspektywę europocentryczną sięgnięto po retorykę walki o prawa kobiet z tzw. Trzeciego Świata czy krajów postkolonialnych<sup>9</sup>. Za sprawą rozpowszechnienia się ideologicznej koncepcji płci społeczno-kulturowej bardzo szybko pojawiło się przekonanie, że feministki powinny walczyć nie tylko o wyzwolenie kobiet, ale wszystkich osób czujących się kobietami. W efekcie środowiska feministyczne stworzyły wspólny front z ruchem LGBT. Natomiast czwarta fala feminizmu narodziła się w okolicach 2013 roku pod wpływem masowych akcji, w ramach których akcentowano konkretne problemy społeczne, np. skalę przemocy wobec kobiet (#MeToo), powszechny seksizm w przestrzeni publicznej (Everyday Sexism Project), opresyjne normy kulturowe (Free the Nipple) czy istnienie tzw. kultury gwałtu (Marsz Szmata). Ponadto w obozie feministycznym rozgorzała wojna domowa, gdy część działaczek zauważyła, że z powodu transaktywistów walka o prawa kobiet uległa wypaczeniu. W konsekwencji feministki, które nie zaakceptowały perspektywy transgenderowej, zostały wyklęte, a ich stanowisko (odchylenie) potępiono jako „terfizm” (trans-exclusionary radical feminism – radykalny feminizm wykluczający osoby trans). Można powiedzieć, że tzw. terfki odrzucają aktualną mądrość etapu, pozostając przy binarnym rozróżnieniu na mężczyźni i kobiety – ich zdaniem prawdziwe kobiety muszą posiadać żeńskie narządy płciowe oraz chromosomy XX<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Kościelny R., *Śmierć Prometeusza, albo lewą marsz! O marksizmie kulturowym*, Warszawa: Wydawnictwo Prohibita, 2019, s. 393-394.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 396.